10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible] Drobne ogłoszenia [illegible] Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 139.

Kraków, środa 14 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom [illegible] wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki [illegible]

Nad kanałem La Manche toczą się bitwy powietrzne niemal bez przerwy.

Olbrzymie straty lotnictwa angielskiego.

(§§) Berlin, 13 sierpnia. **W ciągu poniedziałkowych godzin południowych eskadry samolotów niemieckich dokonały ataków bombowych na szereg objektów na południowem wybrzeżu Anglji.**

I tak: jedna z eskadr bojowych obrzuciła skutecznie bombami objekty marynarki i doki w Portsmouth. W czasie walk powietrznych zestrzelono przytem 40 samolotów nieprzyjacielskich.

Drugi atak wykonano na zaporę balonową koło Dover. W czasie tego ataku zestrzelono wiele balonów i zbombardowano baterje artylerji przeciwlotniczej.

Trzeciego ataku dokonano na transport konwojowy, płynący na wschód od Margate. Przy tej sposobności udało się zatopić wiele statków handlowych a na innych wzniecić pożary.

Czwartym celem było lotnisko brytyjskie Manston, gdzie trafiono bombami pole startowe, oraz budynki, wyrządzając znaczne szkody. Jedna eskadra samolotów typu Hurricane została zaatakowana przez samoloty niemieckie w chwili startu, przyczem 4 samoloty zniszczono na ziemi, zaś trzy dalsze w powietrzu. Niemieckie eskadry biorące udział w tej walce powróciły do swych baz bez żadnych strat.

Podczas szeregu ataków wywiązały się walki powietrzne, w czasie których zestrzelono ponownie większą ilość samolotów nieprzyjacielskich. Ostateczny rezultat tych działań bojowych nie da się jeszcze w tej chwili ustalić.

Według dotychczas nadeszłych doniesień samoloty niemieckie w czasie walk powietrznych nad Portsmouth i na innych miejscach Kanału La Manche zestrzeliły 27 brytyjskich samolotów. 17 samolotów niemieckich zaginęło.

Berlin, 14 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W dniu 12 sierpnia niemieckie eskadry lotnicze zaatakowały porty i urządzenia lotnicze na południowem i południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji, przyczem port wojenny Portsmouth został obrzucony licznemi bombami. Zakłady wielkiej mocy i fabryki Vosper stoją w płomieniach. Urządzenia w dokach i na wybrzeżu, jak również łódź strażnicza otrzymały kilka trafień bombami.

W ciągu tego ataku doszło do zaciętych walk powietrznych, w czasie których łącznie zestrzelono 43 nieprzyjacielskich samolotów. Na lotniskach w Manston, Canterbury, Hawinge i Lympne udało się zniszczyć hangary, warsztaty i budynki zarządu i częściowo je podpalić. W Manston zaskoczono eskadrę angielskich samolotów myśliwskich przy starcie i zniszczono trzy samoloty typu „Hurricane" w powietrzu, a cztery na ziemi. Na innem miejscu zniszczono na ziemi dalszych osiem samolotów.

Pod Dovrem niemieckie samoloty zniszczyły dwa balony zaporowe. W walce powietrznej, która się rozwinęła w tej okolicy, nieprzyjaciel stracił 30 samolotów.

Na obszarze morskim na wschód od Southend samoloty nurkowe zaatakowały silnie zabezpieczony konwój i zatopiły, mimo zaciętej obrony ze strony samolotów myśliwskich i artylerji przeciwlotniczej, dwa okręty handlowe, łącznej pojemności 5.500 ton. Jeden dalszy okręt został podpalony.

W nocy na 13 sierpnia przeprowadzono naloty bombowe na okręty pod Swansea i Cardiff, jak również na stanowiska artylerji przeciwlotniczej i reflektorów pod Plymouth oraz u ujścia rzeki Humber. Kontynuowano minowanie portów brytyjskich.

Brytyjskie samoloty zrzuciły w nocy na 13 sierpnia bomby w Niemczech północnych i zachodnich, nie wyrządzając poważniejszej szkody. Przy tej sposobności artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła cztery samoloty nad obszarem niemieckim.

Łączna liczba strat nieprzyjaciela wyniosła w dniu 12 sierpnia 92 samoloty, z których 12 zostało zniszczonych na ziemi, 4 przez artylerję przeciwlotniczą, a pozostałe w walkach powietrznych, 24 samoloty niemieckie zaginęły.

Potyczka stoczona na morzu Północnem przez niemiecki poławiacz min z licznemi nieprzyjacielskiemi łodziami pościgowemi, zakończyła się niemieckim sukcesem. Należy przyjąć, że przynajmniej jedna z nieprzyjacielskich łodzi pościgowych nie dotarła do portu, podczas gdy łodzie niemieckie pozostały nieuszkodzone i mogły planowo kontynuować swoją działalność. (p).

Niemcy zdobyły 150.000 koni.

Berlin, 13 sierpnia. **Według urzędowego oświadczenia Niemcy zdobyły dotychczas ponad 150.000 koni.**

20.000 koni zdobyła armja niemiecka w bitwie pod Kutnem w czasie kampanji w Polsce, 30.000 koni wpadło w ręce Niemców pod Dunkierką, a ponad 100.000 koni w czasie kampanji we Francji. Wartość zdobytych koni przekracza 120 miljonów marek.

Natomiast w czasie największego użycia wojsk niemieckich straciły one w koniach we wrześniu podczas kampanji polskiej 1.3 procent swego stanu posiadania, a w maju podczas wielkiej ofensywy na Zachodzie 1 procent.

Ambasador sowiecki Skwarcew o współpracy niemiecko-sowieckiej.

Mowa przedstawiciela rządu Sowietów na 28 niemieckich Targach Wschodnich.

(§) **Królewiec,** 14 sierpnia. **Z okazji otwarcia 28 niemieckich Targów Wschodnich odbyło się przyjęcie na cześć przybyłych ministrów niemieckich, dyplomatów i zagranicznych przedstawicieli gospodarczych, w czasie którego wygłosił przemówienie ambasador sowiecki Skwarcew.**

Ambasador złożył podziękowanie w imieniu przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie niemieckim, przyczem w swej mowie, przyjętej żywemi oklaskami oświadczył on co następuje:

„Korzystam przy tem ze sposobności, aby podkreślić, że po dłuższej przerwie Unja Sowietów wystawia na 28 niemieckich Targach Wschodnich swoje towary. Jest to jedna z oznak ścisłej współpracy gospodarczej i politycznej między Unją Sowietów i Niemcami, współpracy, która nie jest oparta na przejściowej konjunkturze. Daję wyraz nadziei, że stosunki te w przyszłości jeszcze pomyślniej rozszerzą się i umocnią". (p)

Dr Frank zwiedza stoisko Generalnego Gubernatorstwa na niemieckich targach wschodnich.

Królewiec, 13 sierpnia. **Po zwiedzeniu przez Generalnego Gubernatora w niedzielę wraz z ministrem gospodarki Rzeszy — Funkiem i Gauleiterem i nadprezydentem Erykiem Kochem niemieckich targów wschodnich, Generalny Gubernator przybył w poniedziałek na teren wystawy celem szczegółowego zwiedzenia stoiska Generalnego Gubernatorstwa.**

Generalny Gubernator był bardzo zadowolony z udałej rozbudowy wystawy i wyraził osobom odpowiedzialnym za przygotowania swoje podziękowanie.

We wtorek wieczorem Gauleiter i nadprezydent wydaje przyjęcie z okazji pobytu Generalnego Gubernatora ministra Rzeszy dr. Franka w Królewcu.

Włoskie samoloty zbombardowały lotnisko na Malcie.

Rzym, 13 sierpnia. **Włoskie eskadry lotnicze zbombardowały skutecznie w poniedziałek wieczorem między 20.30 a 0.30 kilkoma następującemi po sobie serjami wojskowe urządzenia na wyspie Malcie. Akcja została przeprowadzona przy dobrej widoczności z wysokości 2.000 m przez ciężkie bombowce, które użyły bomb średniego i ciężkiego kalibru oraz bomb zapalających. Mimo zaciętej obrony nieprzyjaciela eskadry włoskie dotarły do wyznaczonego celu i zniszczyły, względnie podpaliły urządzenia i składy materjałów pędnych lotniska w Marsa Szirocco.**

Potyczki w brytyjskim kraju Somali.

Rzym, 14 sierpnia. Włoski komunikat wojenny brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **pierwsze starcie z głównym trzonem sił nieprzyjacielskich, które bronią brytyjskiego Somalisu rozpoczęło się w dniu 11 sierpnia o godzinie 13 atakiem włoskich sił zbrojnych, poczem rozwinęło się w ciągu dnia w zacięte potyczki w strefie Adadeh, która też została obsadzona. Bitwa toczy się dalej.** W strefie tej Włosi zestrzelili jedną maszynę typu „Blenheim", a pilota prowadzącego ją, który poniósł śmierć, pochowali, biorąc natomiast do niewoli kapitana. Podczas bitwy Włosi stracili jeden samolot.

Oddziały włoskich bombowców zbombardowały urządzenia lotniska na Malcie, przyczem spowodowały wielkie pożary. (p)

Doniosłe znaczenie portu Zeila.

Rzym, 13 sierpnia. Obok Berbery, Zeila jest jedynym portem brytyjskiej kolonji Somali w Afryce wschodniej. Liczba mieszkańców Zeili waha się między trzema a siedmioma tysiącami osób, w zależności od pory roku. Cały brytyjski kraj Somali liczy 350.000 mieszkańców, wśród których znajduje się **bardzo nieliczna garstka Anglików.**

Urządzenia portowe w Zeili są bardzo skromne, tak że tyl[illegible]niejsze okręty mogą do tego portu przybijać. Obszar brytyjski kraju Somali, którego powierzchnia jest 8—9 razy większa od powierzchni Sardynji, **w bardzo tylko niewielkim stopniu jest przez Anglików wykorzystany.** Jedynie tylko **kozie skóry** zdobyły sobie pewnego rodzaju monopol w angielskim przemyśle rękawiczniczym.

Odkryto pokłady ołowiu i miki, częściowo obfitujące w srebro, jak również **stwierdzono istnienie pokładów złota.** Między Zeilą i Berberą na wybrzeżu dowiercono się do **ropodajnych pokładów piasku.**

Między włoską Afryką wschodnią a brytyjskim krajem Somali istnieją rozmaite drogi komunikacyjne, to znaczy drogi i ścieżki karawanowe. Od Dżibuti Zeila jest oddalona nie mniej, jak o 50 km. Drogi z Włoskiej Afryki wschodniej prowadzą z miasta Giggica, położonego w południowej części gubernatorstwa Harraru. Długość tych dróg dochodzi do 350 km.

Port został obsadzony przez Anglików w r. 1840, a w latach 1884-1889 ogłoszony za protektorat, aby zabezpieczyć położony naprzeciw Aden. Stamtąd też wychodziły w ubiegłych stuleciach rozmaite włoskie ekspedycje afrykańskie. Także i w dziejach włoskich kolonij Zeila odegrała, zwłaszcza w czasach Crispi'ego, dużą rolę. Od Adenu jest oddalona o 232 km.

Bezpośrednio po zdobyciu Zeili przez Włochów **rząd angielski twierdził, że już oddawna proponował oddanie Włochom tego portu.** Faktycznie jednak, jak pisze Gayda w „Giornale d'Italia", zapytanie Włoch w tym kierunku **zostało w swoim czasie przez Anglię gładko odrzucone,** a obecnie wykorzystuje się je jedynie dlatego, aby osłabić znaczenie zdobycia Zeili.

Podczas paryskiej konferencji pokojowej delegacja włoska zażądała odstąpienia Włochom Zeili i Berbery od Anglików. **Żądanie to zostało jednak z miejsca odrzucone.**

Gdy na krótko przed wybuchem wojny abisyńskiej do Rzymu przybył ówczesny podsekretarz stanu w Foreign Office, Eden, celem zawarcia jakiegoś kompromisu, wówczas ostatecznie **Anglja zaproponowała odstąpienie Włochom Ogadenu, południowej części Etjopji, wzamian za co Negus miał otrzymać port w Zeili, jako wyrównanie straty, wraz z pasem ziemi, któryby łączył Abisynję z portem.**

Tak więc propozycja Zeili, jak to podkreśla Gayda, uczyniona była **nie pod adresem Włochów, ale pod adresem ich śmiertelnego wroga** w zupełnie widocznym celu utworzenia nowych trudności.

Dzisiaj Włochy ustaliły połączenie swego obszaru abisyńskiego z Zeilą przy pomocy zupełnie innych środków, niż te, które wówczas Londyn oferował Negusowi.

Szczegóły zajęcia Zeili.

(=) **Rzym,** 13 sierpnia. Według doniesienia specjalnego sprawozdawcy agencji Stefani, zajęcia Zeili dokonano po dwudniowych forsownych marszach. Wojska włoskie i oddziały tubylców musiały po ataku na fort Piereh w tropikalnej temperaturze przebyć dalsze pustynne odcinki.—

Zeilę, bronioną przez silne fortyfikacje i znaczny garnizon, zdobyto szturmem, złamano wszelki opór i rozproszono niszczącym ogniem liczny oddział kawalerji na wielbłądach. Angielski kontrtorpedowiec, znajdujący się w porcie, uszkodzony już znacznie przez samoloty włoskie, zdołał wziąć na pokład pewną ilość uciekinierów i wyjechać z portu, jednak wydaje się dość wątpliwe, by zdołał on dotrzeć do Adenu.

Ludność tubylcza, przestraszona skandaliczną propagandą angielską, początkowo uciekła, jednak wkrótce po wkroczeniu Włochów powróciła i zgotowała wojskom włoskim przyjazną demonstrację. (p).

Mussolini zakończył uroczyście prace regulacyjne nad Tybrem.

(=) **Rzym,** 14 sierpnia. **W poniedziałek przedpołudniem Mussolini dokonał w uroczysty sposób zakończenia pierwszego okresu prac regulacyjnych nad Tybrem poniżej Rzymu.**

Uroczystość odbyła się na terenie regulacyjnym, przybranym bogato sztandarami faszystowskiemi i państwowemi, na którym zgromadzili się wszyscy robotnicy, biorący udział w pracach regulacyjnych oraz ludność okolicznych miejscowości, która zgotowała przybywającemu Mussoliniemu burzliwą owację. Następnie Duce dokonał wysadzenia w powietrze dwóch elektrycznych min, przy pomocy których zostały zniesione dwie groble, oddzielające nowe łożysko rzeki od dotychczasowego.

Celem tego wielkiego dzieła, które wykonano w przeciągu 500.000 roboczych dni obrachunkowych było w pierwszym rzędzie **skrócenie biegu rzeki i zapobieżenie niebezpieczeństwa wylewów Tybru,** który wskutek licznych w tem miejscu zakrętów powodował częste spiętrzanie się wód i powodzie. Ponadto dzięki zniesieniu wielkiego zakrętu w formie litery S starego koryta rzeki **uzyskano tereny pod budowę największego w Europie portu lotniczego, przygotowywanego na najbliższą wystawę planowaną na rok 1942.** (p)

Rozwiane złudzenia.

Polityka Sowietów skierowana jest przeciwko wojnie.

(=) **Berlin**, 13 sierpnia.

Wielka polityczna mowa, wygłoszona na tematy zagraniczne, wygłoszona przed Najwyższą Radą Sowietów w Moskwie — przez sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Molotowa, pozwoliła nietylko zorjentować się co do szeregu interesujących wydarzeń politycznych, ale także **przyczyniła się do rozwiania wielu złudzeń, jakie przywiązywano jeszcze w wielu stronach świata do stanowiska Rosji sowieckiej.**

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Anglji, która pomimo wszystkich rozczarowań, jakie od półtora roku była zmuszona chować do kieszeni, w niektórych wypadkach nawet w niezwykle upokarzającej formie, wciąż jeszcze żywi nadzieję, iż będzie jej danem stawiać na kartę sowiecką.

Nawet obrotny dyplomata angielski Cripps, który niedawno został wysłany do Moskwy celem ratowania oddawna przegranej partji, wkracza obecnie niewątpliwie bardzo skromnie do gmachu sowieckiego komisarjatu spraw zagranicznych, będąc zmuszonym do podjęcia nowej próby wygładzania nieustannie ujawniających się różnic zdań i kwestyj spornych, po całym szeregu dotychczasowych konfliktów.

Ostatnio musiał się on zdecydować na nową wizytę na Kremlu z tego powodu, iż **kilka okrętów bałtyckich z bliżej nieokreślonych jeszcze powodów zostało zatrzymanych w portach angielskich.** Fakt ten przyjęto w Moskwie do wiadomości z tem większem niezadowoleniem, że na **jednym z tych okrętów znajdowali się członkowie pewnego sowieckiego przedstawicielstwa handlowego**, którzy wraz ze swemi rodzinami zamierzali powrócić do Rosji i daremnie oczekiwali na przewidziany wyjazd okrętu.

I jeśli dotychczas nie podano oficjalnie do wiadomości przebiegu i treści rozmowy między Mołotowem i ambasadorem Crippsem, to należy przypuszczać, że miała ona ton wielce „wspaniałomyślny“ a zarazem ironiczny, jakim od dłuższego czasu posługuje się Rosja sowiecka w rozmowach z dyplomacją angielską.

Dzięki tej ukrytej, ale równocześnie przekonywującej ironji, na którą tak potężne mocarstwo światowe, jakiem Anglja chciałaby na zawsze pozostać, w dawniejszych czasach nigdyby nie dopuściła.

Obecnie sytuacja uległa zmianie,

co zdaje się wynikać z krótkiego oświadczenia, w którem Mołotow w swej mowie scharakteryzował stosunki angielsko-sowieckie w przyszłości.

Kierownik rosyjskiej polityki zagranicznej stwierdził, że misja p. Crippsa **„idzie po linji życzeń angielskich, a mianowicie poprawy stosunków w odniesieniu do Związku Sowieckiego“.**

Podobnie zadraśniętą w swych uczuciach jest Ameryka.

Po dłuższym urlopie mr. Steinhart, ambasador Stanów Zjednoczonych, **znajduje się w drodze do Moskwy.** W ostatnich tygodniach, w szczególności po opublikowaniu niemieckiej białej księgi, dowiedziano się o nim tyle kompromitujących szczegółów, że tylko z trudnością będzie on mógł uchodzić za przedstawiciela dyplomatycznego Stanów Zjednoczonych, które życzyłyby sobie ukształtować dalszą współpracę ze Związkiem Sowietów na przyjacielskim poziomie.

Wprawdzie została ostatnio przedłużona umowa handlowa, posiadająca dla obu stron wielkie znaczenie, niemniej jednak pozostaje do szczegółowego przedyskutowania na drodze dyplomatycznej

zagadnienie złota państw bałtyckich,

ponieważ Rosja sowiecka posiada w olbrzymich inwestycjach amerykańskich, przeprowadzonych na terenie państw bałtyckich pierwszorzędne możliwości kompensacyjne.

W tym wypadku pozycję prawną Amerykanów ułatwia odstąpienie od dotychczasowego punktu widzenia z tego powodu, że **sowieckie banki państwowe po mowie Mołotowa nabyły wszystkie zapasy złota banków Litwy, Łotwy i Estonji, zdeponowane w Ameryce jeszcze przed odnośnym krokiem ze strony amerykańskiego rządu związkowego.**

Jakkolwiek komisarz spraw zagranicznych w swej mowie wstrzymał się od bliższej analizy stosunków z Ameryką, (już choćby z tego powodu, że na ten temat nie dałoby się powiedzieć nic dobrego), to czasopismo moskiewskie „Bolszewik“ w ostatnich dniach podjęło się zadania zbadania zarówno gruntownego jak i negatywnego amerykańskiej polityki. Powyższe czasopismo jest wielkim teoretycznym organem partji komunistycznej. Jako rezultat stanowiska Roosevelta widzi ono zajęcie przez Amerykę frontu przeciwko „konsekwentnym i obliczonym na wielką skalę starciom“.

Głębokie milczenie zachowuje się w dalszym ciągu w Moskwie na temat rozwoju zagadnień, narzucających się wskutek

wieloznacznego stanowiska rządu tureckiego.

Wydaje się jednak, że Ankara posiada już informacje, w jakim kierunku idą oczekiwania rządu sowieckiego. Twierdzą naogół, że turecki minister spraw zagranicznych okazuje mimo wszystko wielką ochotę do ponownego wyjazdu do Moskwy, celem wzmocnienia zaufania rządu sowieckiego do Turcji, jako strażniczki wejścia na morze Czarne.

Z drugiej strony w Moskwie śledzi się także informacje na temat rzekomych przygotowań wojskowych, czynionych w Turcji w ciągu ostatnich tygodni. Depesze urzędowej sowieckiej agencji informacyjnej „Tass“ z Ankary i Stambułu stwierdzają, że prasa turecka wyciągnęła z mowy Mołotowa niechybne wnioski co do woli Unji Sowietów utrzymania pokoju. Znamiennym pod tym względem jest nagłówek, pod jakim przyniosło mowę Mołotowa pismo tureckie „Tan“: **„Polityka zagraniczna rządu sowieckiego jest skierowana przeciw wojnie“.**

Jakie będą zbiory w Europie?

Kraków, 13 sierpnia.

W miarę zbliżających się żniw, coraz częściej spotykamy się z zapytaniem, **jakie będą plony w bieżącym roku,** gdyż nauczeni przykrem doświadczeniem okresu wojennego, obawiamy się o wyżywienie do przyszłych żniw. Jak wiadomo, była **tegoroczna zima niezwykle ostra** i wpłynęła bardzo **niekorzystnie na wszystkie ozime zboża.** Również **wiosna nie była korzystna,** gdyż posiadała **za dużo wilgoci. Sprawa jednak nie przedstawia się źle.**

Rok **1939 był pod względem zbiorów jednym z najlepszych okresów** w ostatnich czasach. Zbiory **przewyższały o jedną trzecią** poprzednie lata, chociaż już w roku **1938 plony były o 50 procent wyższe,** niż w latach poprzednich. Gdy więc przychodzi określić tegoroczne zbiory, **nie można brać za punkt wyjścia tamtych lat,** które były wyjątkowo dobre. Jak stwierdza międzynarodowy instytut rolniczy, należy się **w całej niemal Europie spodziewać przeciętnie dobrych zbiorów.**

Zachodzi tu przedewszystkiem zagadnienie **wyrównywania zapotrzebowań spożywczych, nietylko przy pomocy zboża, ale również przy pomocy kukurudzy i kartofli.** Praktyka wykazała, że dwa te produkty dadzą się się bardzo dobrze zastosować zastępczo, zamiast zboża, a chociaż nie mogą go wyrugować zupełnie z rynku, to jednak posiadają dużą wartość odżywczą. Co roku też, zwłaszcza jeżeli chodzi o **kraje bałkańskie, pokrywa się konsumcja w skali idącej od pszenicy do kukurydzy.** W ostatnich czasach **na pierwsze niemal miejsce wysunęło się w konsumpcji europejskiej żyto:** chleb żytni jest według zdania lekarzy **znacznie zdrowszy** od pszennego, to też cieszy się coraz większą popularnością.

Jeżeli chodzi o uprawę i zbiory **jarzyn** i okopowych, to jest np. buraków cukrowych i wszelkiego rodzaju pasz, potrzebnych do wyżywienia inwentarza, to stan ich jest **w roku bieżącym zupełnie zadawalniający.** Również **kartofli** będzie w roku bieżącym **poddostatkiem.** Wzmożono też we wszystkich krajach plantacje okopowych i tak np. **uprawa buraków cukrowych wzrosła w bieżącym roku o 25 procent,** wobec lat poprzednich. W Niemczech uprawia się około **800 tysięcy hektarów buraków cukrowych,** co stanowi wzrost powierzchni o **40 procent** wobec lat poprzednich. Wobec tego, że Europa środkowa stanowi w obecnej chwili **jedną dużą przestrzeń gospodarczą,** należy sądzić, że pewne ewentualne braki w jednem państwie, dadzą się wyrównać nadwyżką w drugiem jak to zresztą w każdej dziedzinie gospodarczej, chociażby najbardziej zamkniętej, zawsze się działo.

Dla orjentacji podamy kilka szczegółów, orjentujących o obecnym stanie plonów w różnych krajach, za wyjątkiem krajów wojujących:

w 1000 metrów	pszenica 1940	pszenica 1939	[illegible] 1940	[illegible] 1939	jęczmień 1940	jęczmień 1939	[illegible] 1940	[illegible] 1939
Hiszpanja	33.000	28.800	7.000	4.100	20.000	14.100		
Włochy	73.000	79.000						
Węgry	22.800	30.800	7.700	8.600	7.200	7.900	4.200	3,700
Rumunja	29.900	44.500	8.100	4.300	11.100	8.200	4.500	4.900
Jugosławja	25.000	28.000						

Jak z tego zestawienia wynika, są wprawdzie różnice w przypuszczalnych zbiorach tegorocznych z poprzednim rokiem, nie są one jednak tak znaczne.

Amerykańska pomoc dla okupowanych obszarów?

Waszyngton, 13 sierpnia. Zaopatrzenie obszarów, obsadzonych przez Niemcy w środki żywności, którą to sprawą zajmował się w trakcie jednej rozmowy amerykański ambasador w Belgji Cudahy, stało się w tych dniach ponownie tematem ożywionej dyskusji, a mianowicie co do tego, **jak dalece amerykański Czerwony Krzyż zdoła zwalczyć szczupłość środków żywności na tych terenach.**

W przeciwieństwie do twierdzeń prasy angielskiej Cudahy w rozmowie oświadczył, że **Belgja importowała w czasach normalnych 75 procent zapotrzebowania zboża.** Obecne zapasy, przy ścisłem zracjonowaniu spożycia do 225 gramów chleba dziennie, **wystarczą do września, a w najlepszym wypadku do początku października.**

„Czego oczekujecie od nadchodzącej zimy wy, panowie, którzy nazywacie kontynent wyjącem piekłem?“ Na to pytanie, skierowane pod adresem Anglji, która wpędziła te kraje w wojnę przeciwko Niemcom, domaga się departament stanu dokładnej odpowiedzi, tem więcej, że opinja Cudahy'ego wywołała powszechną uwagę w Kongresie i w kołach Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż ocenia widoki na przesłanie środków żywności do Belgji, Holandji, Skandynawji i Francji **bardzo pesymistycznie,** gdyż, według oświadczenia pewnego amerykańskiego obserwatora z Londynu, **rząd angielski nie okazuje żadnej skłonności do złagodzenia blokady krajów swych dawnych sojuszników, a ostatnio rozciągnął ją także na Hiszpanję.**

Jak dalece opinja Cudahy'ego jest miarodajna — niewiadomo. Amerykańscy eksporterzy wyrazili życzenie dostarczenia nadwyżki, której skutkiem blokady brytyjskiej nie są w stanie sprzedać. W międzyczasie deputowany nowojorski, Kennedy, zapowiedział, iż **prezydent zamianuje specjalną komisję środków żywności dla Europy.** Kierować nią ma **Herbert Hoover,** który już po wojnie światowej organizował amerykańską pomoc dla obszarów, zniszczonych w czasie wojny.

Że zakłamane twierdzenia, **jakoby władze niemieckie zużyły przesyłki środków żywności ze Stanów Zjednoczonych dla własnej ludności,** są pozbawione podstaw, dowodzą **oświadczenia Ernesta Swifta,** zastępcy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz **Maurycego Pete,** zastępcy przewodniczącego komisji. Podkreślali oni, że **amerykańskie przesyłki dotychczas zawsze docierały do swego celu.** Organizacja Swifta np. rozdzieliła wsparć **w wysokości 700.000 dolarów.**

Pete pozatem oświadczył:

„W Europie czeka na żywność 10 milj. dzieci, które nie są w stanie nikomu wyrządzić krzywdy, na to, aby otrzymać jakieś wyżywienie. Ich powodzenie zależy w dużym stopniu od tego, jak **dalece Anglicy mają zamiar kontynuować swoją blokadę głodową, skierowaną przeciwko niewinnym“.**

Dziennik „Washington Times Herald“, który w tej sprawie zabiegał o rozmowę z brytyjskim ambasadorem lordem Lothianem, **nie był jednak w stanie skłonić go do zajęcia stanowiska.** Pismo stwierdza jednak, że na skutek zapytań dziennikarzy lord Lothian popadł w wielkie zakłopotanie, ponieważ skutkiem nieprzejednanego stanowiska swego rządu nie może on nic zrobić, aby pójść na rękę amerykańskiej gotowości udzielenia pomocy.

Dziennik ten popiera amerykańskie zamiary przyjścia z pomocą w zakresie środków żywności w sposób jaknajgorętszy i w związku z powyższem pisze w swym artykule wstępnym: **„Wydaje się nam, że jest to jedna z najstraszliwszych wojen w historji.** Co się tyczy okropności, to możemy ją porównać tylko do zkoalizowanej blokady Niemiec po wojnie światowej, kiedy Niemcy leżały pokonane na ziemi, a aljanci na żądanie Francji kontynuowali głodzenie Niemiec. Wierzymy, że opinja publiczna obudzi się i wywrze nacisk na rząd brytyjski, aby ten zgodził się na następujące środki zaradcze: utworzenie komitetu amerykańskiego dla ulżenia nędzy, prowadzonego przez Hoovera, człowieka, który najlepiej się kwalifikuje na to stanowisko. Komisja ta przeprowadzi pertraktacje z Adolfem Hitlerem na temat przesłania środków żywności dla nieprowadzących wojny na wszystkich obsadzonych przez Niemcy obszarach, które cierpią brak środków żywności. Przesyłki te mają przechodzić bez zbędnych formalności poprzez blokadę i niemiecką kontrblokadę. **Rozdział ma być przeprowadzony pod nadzorem Amerykanów, którzy zobowiążą się dopilnować, aby środki żywności zostały rozdzielone między nieprowadzących wojny.** Byłoby to największem dziełem międzynarodowego miłosierdzia i przyzwoitości, którego mogą dokonać Stany Zjednoczone“.

Naokoło „protekcji“ Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 13 sierpnia. (g) Korespondent dyplomatyczny dziennika „World Telegram“ Wiliam T. Simms opisuje nastroje panujące **w południowej Ameryce w odniesieniu do projektu Stanów Zjednoczonych wzięcia posiadłości państw europejskich pod swoją opiekę.** Stwierdza on, że bardzo wielu Amerykanów południowych **jest przeciwnych tej protekcji** i nie widzi powodu zastosowania w tym wypadku doktryny Monroego, gdyż obawia się, aby **wpływy USA nie wzrosły niepomiernie.**

Wojska amerykańskie pozostają w Chinach.

Waszyngton, 13 sierpnia. (g) Podsekretarz stanu Summer Welles dał do poznania w rozmowie z dziennikarzami, że **marynarze amerykańscy pozostaną nadal w Szanghaju** i że wycofanie wojsk angielskich bynajmniej **nie wpływa na politykę Ameryki na Dalekim Wschodzie.**

Anglicy opuszczają północne Chiny.

Sztokholm, 13 sierpnia. (g) Według oficjalnych angielskich źródeł **wycofała Anglja z północnych Chin 1.500 żołnierzy.** Rząd angielski tłumaczy swoje pociągnięcie tem, że w początku wojny wysłał te oddziały **celem ochrony obywateli angielskich,** co obecnie stało się bezprzedmiotowe.

Ameryka krytykuje wycofanie się Anglików z Szanghaju.

Nowy Jork, 13 sierpnia. W Ameryce oceniają wycofanie wojsk angielskich z Chin w tym kierunku, że na skutek tego kroku Amerykanom przypadł niezupełnie poprawną drogą ciężar ochrony międzynarodowej dzielnicy w Szanghaju.

Stany Zjednoczone utrzymują 1.000 żołnierzy marynarki w Szanghaju i po 250 żołnierzy w Tjentsinie i Pekinie.

Churchill przyznaje się do utraty 69 poławiaczy min.

(=) **Lizbona**, 13 sierpnia. **Według doniesienia z Londynu, przyznaje się admiralicja brytyjska do utraty 69 statków poławiających miny morskie, które to statki uległy zatopieniu względnie** zniszczeniu **w okresie od wybuchu wojny.**

Jugosłowiański parowiec poszedł na dno u wybrzeży Afryki.

= **Belgrad**, 13 sierpnia. Dziennik „Hrvatski Dnevnik“ dowiaduje się z Dubrownika (Raguza), że u zachodniego wybrzeża Afryki został zatopiony parowiec „Rac“ poj. 7600 br. ton rej., stanowiący własność towarzystwa „Slobodna Plovidba“, wskutek storpedowania przez łódź podwodną nieznanego pochodzenia. Statek odbywał rejs z Baltimore do Durham.

Konfiskata francuskiego parowca.

Genewa 13 sierpnia. (g) **Parowiec francuski „St. Malo“**, obejmujący **5.770 ton**, został postawiony **„pod nadzór“ rządu kanadyjskiego**, w chwili bowiem kapitulacji Francji znajdował się w jednym z tamtejszych portów.

Dalsze ofiary katastrofy kolejowej.

Bangkok, 13 sierpnia. (g) Jak już donosiliśmy, wydarzyła się ostatnio katastrofa kolejowa na linji **Kalkuta-Dakka.** Obecnie zmarło kilka **dalszych ofiar** tej katastrofy tak, że ilość **zabitych wzrosła do 34 — rannych zaś do 90.** Jakkolwiek władze angielskie nie dały o tym wypadku żadnych bliższych informacyj, przypuszcza się, że chodziło tutaj o **zamach na wybitną osobistość angielską,** jadącą tym pociągiem.— Według innych wersyj mieli sabotażyści hindusey urządzić zamach na **wicekróla Indyj,** który tego dnia znajdował się w podróży inspekcyjnej.

Opinja japońska o przewadze lotnictwa niemieckiego.

(=) **Tokio**, 14 sierpnia. Komunikaty o niemieckich atakach powietrznych na Anglję, oraz walkach powietrznych nad Kanałem La Manche stanowią w dalszym ciągu czołowy temat całej prasy japońskiej. Prasa drukuje wszystkie wiadomości i artykuły niemieckie, dotyczące obecnych działań wojennych.

„Lotnictwo niemieckie dowiodło swej przewagi“ — pisze „Jomiuri Szimbun“ — Warunki dla ataku niemieckiego — pisze dalej dziennik — ukształtowały się niezwykle pomyślnie po skutecznem przeprowadzeniu blokady przeciwko Anglji. W każdym wypadku zwycięstwo Niemiec jest pewne. Zachodzi tylko pytanie, w jaki sposób nastąpi poddanie się Anglji.

Syntetyczne sprawozdania korespondentów europejskich zamieszczane przez „Tokio Asahi Szimbun“ pozwalają na zorjentowanie się, że korespondenci ci oceniają niezwykle korzystne położenie Niemiec. — Natomiast obecna sytuacja w Anglji jest bardzo krytyczna. (p)

Objektywny sąd dyplomaty ameryk. o zachowaniu się wojsk niem. w Belgji

(SS) **Berlin**, 13 sierpnia. **Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Brukseli, Cudahy złożył ostatnio wobec przedstawicieli prasy w Londynie objektywne oświadczenie, które prawdopodobnie wywołało w Waszyngtonie duże zakłopotanie.**

Cudahy, który aż do odwołania korpusu dyplomatycznego w połowie lipca objechał Belgję, opisał wobec dziennikarzy swoje wrażenia na temat traktowania ludności belgijskiej przez wojska niemieckie. Przyznał on otwarcie, że **nigdzie nie zaszły wypadki złego traktowania i że nigdzie nie zaszły wypadki rabunku, ani rozstrzeliwania osób cywilnych. Ambasador podkreślił wiarogodność swoich informacyj powołaniem się na to, że w czasie wojny światowej sam był żołnierzem.**

W dwa dni po tem rzeczowem oświadczeniu b. ambasadora amerykańskieog w Brukseli nadeszło z Nowego Jorku do Europy zawiadomienie, **iż prezydent Roosevelt polecił za pośrednictwem ministra Sommer Wellesa wyrazić Cudahy'emu surową naganę za jego informacje wobec prasy londyńskiej.** Według dalszych doniesień minister Welles oświadczył, iż Cudahy **złożył swoje informacje bez porozumienia się z departamentem stanu.**

Po otrzymaniu depeszy z naganą prezydenta Roosevelta Cudahy oświadczył, że prawdopodobnie po powrocie do Ameryki zostanie „ukrzyżowany". **Jednak nie może on już niczego zmienić w podanych przez siebie faktach.**

Szwajcarzy powracają z Anglji.

Berno, 13 sierpnia. Jak donoszą „Basler Nachrichten" z Londynu, Szwajcarzy, zamieszkali w Londynie mają w bieżącym tygodniu ostatnią okazję do opuszczenia zagrożonej wojną stolicy Anglji. Pociąg specjalny ma opuścić Londyn, a jego pasażerowie zostaną przyjęci w Falmouth na pokład okrętu, należącego do szwajcarskiego Towarzystwa żeglugi. W podróży weźmie udział ze względu na bezpieczeństwo drugi okręt. Trasa żeglugi, która została już zakomunikowana oficjalnie rządom Niemiec, Włoch i Francji, prowadzi do Bilbao. Okręty **płyną pod flagą panamską.**

Narazie zgłosiło się do podróży około 700 osób, lecz liczba ta następnie **zmniejszyła się do 300.** Szwajcarskie poselstwo w Londynie zaznaczyło jednak, że dalsze transporty do Szwajcarji **już nie będą organizowane.**

Młodzi dyplomaci we Francji.

Genewa, 13 sierpnia. (g) Rząd francuski wydał niedawno temu **dekret** określający **wymagania stawiane dyplomatom w ich służbie.** Jak oświadczył **minister spraw zagranicznych Baudoin** wobec przedstawiciela dziennika „Petit dauphinois", dąży rząd francuski **do odmłodzenia kadr dyplomatycznych** i do umożliwienia zdolnym młodym dyplomatom zajęcia odpowiedzialnych stanowisk. Dotychczasowy sposób awansowania dyplomatów uważa się obecnie za przestrzały i szkodliwy.

Nie wierzą już w walkę klas.

Berno, 13 sierpnia. W Tuluzie odbyło się zebranie „Powszechnego francusk. Związku Związków zawodowych", na którem postanowiono porzucić ideologję walki klas. Związek Związków Zawod. będzie uprawiał w przyszłości — jak stwierdza uchwała — jedynie obronę uświęconych praw warstwy pracującej, praw rodziny pracownika i interesów kraju. Przed posiedzeniem generalny sekretarz Związku Jouhaux zapowiedział swą ostateczną decyzję ustąpienia z tego stanowiska.

Sensacyjny mord polityczny nad granicą Albanji.

Greccy emisarjusze przekupieni przez Anglików zamordowali nacjonalistę albańskiego.

(§) **Rzym**, 13 sierpnia. **Jak ajencja Stefani donosi z Tirany, ludność albańska znajdująca się pod panowaniem greckiem, pozostaje pod wrażeniem strasznego mordu politycznego, dokonanego na pograniczu między Grecją a Albanją, który w Pijamura i okolicy wywołał wielkie oburzenie.**

Stary bojownik irredentyzmu albańskiego Hout Hoggia został zamordowany przez emisarjuszy greckich na terytorjum albańskiem, tuż nad granicą. Znalezione zwłoki były bez głowy a później dowiedziano się, że mordercy, emisarjusze greccy zabrali z sobą głowę do Grecji, gdzie oddali ją władzom greckim.

Według dalszych wiadomości głowę Hoggi na polecenie władz greckich **obnoszono od wsi do wsi i wystawiano na pokaz publiczny, aby zastraszyć Albańczyków zamieszkałych w okolicy Piamura.** Hoggia, bojownik o uwolnienie tego nieoswobodzonego terytorjum albańskiego przez szereg lat działał niezwykle czynnie wśród swoich rodaków na rzecz zjednoczenia swojej okolicy rodzinnej z ojczyzną albańską.

Wskutek prześladowań przez władze greckie był on zmuszony schronić się na terytorjum Albanji, gdzie grożono mu często utratą życia.

W poniedziałek, jak donosi dalej Stefani, przypieczętował on krwią swoje życie patrjoty. Ofiara jego nie będzie jednak daremna, ponieważ wiadomość o potwornym mordzie oburzyła do głębi Albańczyków na terenie Piamura.

Jak dodaje Stefani, nie jest to jedyny epizod greckiej polityki ucisku. Przed kilku miesiącami, przy pewnym Albańczyku, zamordowanym niedaleko Piamura, znaleziono kartkę zapowiadającą, że podobny los spotka tych wszystkich Albańczyków, którzy mają nadzieję uwolnienia swej ojczyzny od panowania greckiego.

Wielu mieszkańców musiało uciec do Albanji aby uniknąć nieznośnych prześladowań. Władze greckie idą nawet tak daleko, jak wynika z licznych zeznań zaprzysiężonych świadków, że rozpowszechniają twierdzenie, iż Włosi zostaną wkrótce wypędzeni z Albanji. Mimo wszystko — kończy Stefani — mieszkańcy Piamura są obecnie bardziej niż kiedykolwiek zdecydowani nie ugiąć się przed uciskiem greckim.

Deklaracja min. Matsuoka na tematy polityki zagranicznej.

Stworzenie wschodnio-azjatyckiego obszaru gospodarczego.

(=) **Tokio**, 14 sierpnia. Minister spraw zagranicznych Yosuka Matsuoka oświadczył w wywiadzie prasowym co następuje: „Celem sprostania zadaniom, narzuconym przez skomplikowaną sytuację międzynarodową **należy zbudować nową strukturę polityczną, wzmocnić siły obronne kraju, powiększyć rezerwy narodowe i stworzyć przy współpracy z narodami wschodnio-azjatyckiemi wielki obszar wschodnio-azjatycki, stanowiący podstawę wspólnego dobrobytu.** W dziele stworzenia wielkiego wschodnio-azjatyckiego terenu dla uzyskania wspólnego dobrobytu, rząd japoński pragnie współpracować z możliwie największą ilością mocarstw zagranicznych".

Minister podkreślił konieczność jak najszybszego — w miarę możności — uregulowania kwestji chińskiej, stwierdził jednak, że **Japonja nie zadowoli się półśrodkami,** ponieważ takie uregulowanie nie będzie możliwe bez uwzględnienia sytuacji międzynarodowej. Matsouka zapowiedział, że już w najbliższych dniach zostaną pomyślnie zakończone rokowania między Japonją a narodowym rządem Wangtsingwei w Nankinie.

Dzięki dostawom towarowym od mocarstw zagranicznych drogą przez Birmę, oraz przez francuskie Indochiny, rząd Czunkingu był dotychczas jeszcze w stanie stawiać opór Japonji. Matsouka stwierdził jednak, że **dostawy materjałów wojennych temi drogami zostały już wstrzymane** i że Francja stopniowo zajmuje stanowisko odpowiadające usprawiedliwionym żądaniom Japonji.

W odniesieniu do wojny europejskiej minister spraw zagranicznych **wskazał** na fakt, że **należy się liczyć z wielkiemi zmianami w sytuacji gospodarczej.** Rząd japoński poweźmie odpowiednie kroki w tym względzie. Jedynym z tych kroków jest projektowane stworzenie obszaru gospodarczego, obejmującego wschodnią Azję. (p)

Aresztowania w Burmie.

Bangkok, 13 sierpnia. (g) Jak donosiliśmy już, został przywódca narodowców **Ba-Maw aresztowany** przez władze angielskie. Na temat tego aresztowania napływają dalsze szczegóły. Już **w styczniu br. doszło w Burmie do ostrych zaburzeń,** podczas których **padło 12 Burmańczyków, a 600 znalazło się w więzieniu.**

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych w Szwecji.

Sztokholm, 13 sierpnia. W czasie ćwiczeń wojskowych w Salmand przy przeprawianiu przez rzekę żołnierzy i kontakcie przewróciła się tratwa. 5-ciu żołnierzy wpadło do wody, przyczem 8-ch utonęło, mimo natychmiastowej pomocy.

Anglja stara się upozorować wycofanie wojsk bryt. z Szanghaju i północnych Chin.

(§) **Sztokholm**, 13 sierpnia. Jak donosi londyński korespondent „Aftonbladet" decyzja w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Szanghaju i Chin północnych uważana jest w stolicy Anglji jako następstwo światowej sytuacji politycznej. Wojska brytyjskie znajdują się tam od r. 1901.

Co do powodów tej decyzji zachowuje się milczenie, podzielane zresztą także i w Waszyngtonie, gdzie — jak donosi — waszyngtoński korespondent „Daily Express" — panuje przygnębiony nastrój. Tokio natomiast jest zadowolone.

Postanowienie Roosevelta odwołania swej podróży inspekcyjnej na amerykańskie manewry i powrotu do Waszyngtonu spowodowane zostało tem, że Wielka Brytanja złożyła na tysięczny zaledwie oddział amerykańskich żołnierzy marynarki, znajdujących się w koncesji międzynarodowej ciężar opieki nad tą koncesją, w której dominują przecież interesy brytyjskie. Żołnierze amerykańscy mają nadal pozostać w Szanghaju. Jedyną wzmianką oficjalną podaną w Londynie jest informacja, że zarządzenia te wydano celem ułagodzenia Japończyków. Pozatem krok ten motywuje się względami wojskowemi. W Londynie twierdzi się, że wojska brytyjskie są obecnie potrzebniejsze w Chinach południowych.

Interesujące doniesienie „Daily Telegraph".

Sztokholm, 13 sierpnia. Zagadka, dlaczego niemieckie warunki zawieszenia broni dla Francji najprzód były opublikowane w Londynie, rozwiązuje obecnie — jak donoszą z londynu — „Daily Telegraph" w artykule, w którym oświadcza, że **jedyny egzemplarz, posiadany przez rząd francuski, został poprostu zabrany prezydentowi republiki Lebrun'owi przez ambasadora angielskiego sir Ronalda Hugh-Campbella i przesłany dalej do Londynu.**

W szczegółach scena ta miała się rozegrać w następujący sposób: Campbell odwiedził najprzód francuskiego ministra spraw zagranicznych Baudoin'a i zażądał od niego wydania mu niemieckich warunków. Baudoin oświadczył jednak, że znajdują się one tylko w jednym egzemplarzu, który posiada prezydent republiki.

Wobec tego Campbell odwiedził natychmiast Lebrun'a, u którego na stole leżał ów dokument. Lebrun oświadczył jednak ambasadorowi brytyjskiemu, że nie może mu oddać do dyspozycji tego egzemplarza. Campbell udał jakgdyby nie słyszał tego zastrzeżenia, rozmawiał przez jakiś czas z Lebrun'em na inne tematy, a potem wziął, jakgdyby „bezmyślnie" dokument, poczem, ze słowami „merci monsieur le president", złożył go i wsadził do kieszeni. Zanim Lebrun zdołał zorjentować się, co się stało — Campbell już opuścił pokój.

Angielski transportowiec wojskowy zatopiony na Atlantyku.

(=) **Lizbona, 14 sierpnia. Według urzędowego komunikatu admiralicji brytyjskiej okręt „Mohamed Ali Kebir" pojemności 7.290 ton, służący jako transportowiec został storpedowany na Atlantyku i zatonął.** Na pokładzie okrętu znajdowało się 860 osób.

740 pozostałych przy życiu osób zostało wyratowanych przez pewien okręt, znajdujący się w pobliżu i przewiezionych do jednego z portów brytyjskich. (p).

HENRYK LELIWA.

GENEWSKA PRZYGODA

7)

— Ależ pan znajduje się w niebezpieczeństwie! — Alicja była widocznie zaniepokojona.

— Jak to dobrze wiedzieć, że ktoś się o człowieka troszczy! — Jerzy był szczerze uradowany.

— Wcale tego w ten sposób nie myślałam — próbowała się wycofać Alicja, ale widać było po jej rozgorączkowanych oczach, że naprawdę bała się o niego.

Szli chwilę w milczeniu. Minęli okazały pomnik księcia Brunszwickiego i słynną „Ile de Rousseau" Teraz widać już było ... okalający muzeum Revillod.

Właśnie weszli do parku, gdy wtem, jak z pod ziemi, wyrosło dwóch policjantów.

— Ani kroku dalej!

— Mamy ptaszka! — rozpoznali teraz głos inspektora Bovery, który po chwili sam zjawił się zdyszany. — W imieniu prawa jest pan aresztowany.

Na rękach Jerzego zabrzęczały kajdanki.

Alicja krzyknęła przerażona i przyglądała się bezradnie niezrozumiałej scenie... Więc Jerzy był jednak jakimś złoczyńcą!...

— Okradziono muzeum Revillod! — wyjaśniał Alicji inspektor — a o tym jegomościu otrzymaliśmy pismo, że jest słynnym międzynarodowym złodziejem dzieł sztuki!...

— To wszystko jest jakaś mistyfikacją! — wykrztusił wreszcie Jerzy. — Panno Alicjo! Pani mu chyba nie wierzy! To napewno dzieło moich wrogów! Chcą mnie za wszelką cenę usunąć z drogi!... Proszę mi przyrzec panno Alicjo, że pójdzie pani mimo wszystko dziś do „Czerwonej Papugi!... — w oczach jego tliła się gorąca prośba.

— Nie wiem doprawdy, co mam o tem wszystkiem myśleć...

— Proszę mi to jedno przyrzec! Zresztą postaram się sam tam zjawić!

— No dobrze! — w głosie Alicji słychać było jeszcze niezdecydowanie.

— Dziękuję pani! Liczę na to na pewno! — i dwóch policjantów odprowadziło Jerzego.

ROZDZIAŁ 5.

„Czerwona Papuga".

Do kabaretu „Czerwona Papuga" wchodziła smukła platynowa blondyna. Było jeszcze wcześnie i lampy na sali dancingowej nie były pozapalane. Znała jednak widocznie dobrze rozkład baru bo pewnym krokiem skierowała się ku garderobie artystów. Otworzyła drzwi swojej garderoby.

Czekał już na nią!...

— Przyniosłeś?! — wielkie, rozszerzone zdenerwowaniem niebieskie oczy wpatrywały się chciwo w zblazowaną twarz Van Brinkena.

Bert odłożył niedbale papierosa.

— Twoje zdenerwowanie nie licuje z chłodną postawą słynnej szwedzkiej tancerki, Rity Nissen!

— Nie doprowadzaj mnie do ostateczności! Masz czy nie! — Rita była u kresu swych sił nerwowych.

— Otóż nie mam! — Bert odpowiedział jej z zupełnym spokojem. — Dałem przymknąć ptaszka i przeszukałem dziś cały jego pokój, ale nic nie znalazłem. Musi mieć szyfr przy sobie! Ale narazie jest przecież zamknięty i nie może nam szkodzić. Zrobimy dziś wielką transakcję, a potem w drogę do południowej Ameryki!

— I ja nie mam wcale ochoty dłużej tu pozostać. Daj mi słowo Bert, że jak ta sprawa się uda, to wyjedziemy! Mam ku temu specjalne powody, żeby jak najprędzej opuścić Szwajcarję.

— Dobrze Rito! — Bert był nieco zdziwiony. — Ale wiesz, nie poznaję ciebie wcale! Naprzykład z tym szyfrem! Skąd masz pewność, że on domyślił się co ta kartka oznacza, którą nam przysłały trzy zety?

Jasno niebieskie, zimne oczy Raty zasępiły się na chwilę.

— Dość, że wiem o tem! Nie pytaj skąd i jak — ale rozpogodziwszy twarz, dodała po chwili. — Jak to dobrze, że dałeś przymknąć tego mądralę!

Bert był widocznie mile połechtany. Rita zdawała się być w lepszym humorze. Może tak spróbować...

— Rito! Jeżeli wyjedziemy do Ameryki, to tylko jako małżeństwo!

W tej chwili ktoś zapukał energicznie do drzwi garderoby i Rita została mu dłużną odpowiedź. Do garderoby weszła zawoalowana dama.

— Muszę z tobą pomówić, Rito — spostrzegła Van Brinkena. — I to w cztery oczy!

— Przepraszam cię, Bert! — Rita była znów zdenerwowana. — Spotkamy się po kabarecie.

Bertowi nie pozostawało nic innego, jak pozostawić obie panie same. Ledwo zamknął za sobą drzwi garderoby, gdy usłyszał odgłosy gwałtownej sprzeczki. Bert wzruszył ramionami. Co też ta Rita miała przed nim za tajemnicę?

W godzinę później kabaret wrzał już pełnią ruchu... Dyskretnie oświetlona sala dancingowa zapełniała się rozbawionymi gośćmi. Właśnie orkiestra skończyła grać najmodniejszy przebój, gdy na salę weszła Alicja z ojcem i Madame de Richettte.

Alicja opowiedziała całą swoją poranną przygodę ojcu i oboje wkońcu zadecydowali, że powinna jednak dotrzymać przyrzeczenia Jerzemu i przyjść na oznaczone spotkanie. Alicja nie była w zbyt różowym nastroju. Ta cała sprawa wstrząsnęła nią do głębi. Czy Jerzy padł naprawdę ofiarą wyrafinowanych machinacyj? A może on sam był właśnie złodziejem?!

— Ależ to Miss Alicja Wood! — wyrwał ją nagle z myśli znajomy głos.

— A to Mister Wood i naturalnie Ivonka de Richette! — Missis Vera Pippermint z Nowego Jorku zagrodziła im drogę w całej swej okazałości.

Przywitali się serdecznie, chociaż Alicja nie znosiła tej notorycznej plotkarki. Vera Pippermint była widocznie w swoim żywiole. Wyjechała z Ameryki poto, aby korzystać z życia. Obecnie, udekorowawszy swą stukilową postać w suknię z purpurowych falbanek, wybrała się widocznie na podbój nocnego życia Genewy. Miała duże czarne okrągłe oczy, które były wiecznie zdziwione i zaciekawione.

Zaprosiła wszystkich do swego stolika i odrazu zaczęła zasypywać pytaniami Madame de Richette, z którą się zaprzyjaźniła podczas jej pobytu w Ameryce.

— Kiedy się nareszcie pobierzecie? — niedyskrecja Very Pippermint była przysłowiowa. — Widzę przecież, że Mister John jest w tobie zakochany po uszy!!

Madame de Richette nie wiedziała, co na to odpowiedzieć, ale na szczęście Vera wybawiła ją z kłopotu, bo zwróciła się tym razem do Alicji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przygotowania do wkroczenia do Dobrudży.

Sofia, 13 sierpnia. **Rząd bułgarski poczynił już daleko idące przygotowania do wkroczenia do południowej Dobrudży, z z czego opinja publiczna w Bułgarji wnioskuje, że odstąpienie tego obszaru Bułgarji nastąpi już w ciągu najbliższych dni.**

Do miasta granicznego Rustuk wysłano już licznych urzędników kolejowych, policjantów i urzędników, gdyż w tem mieście przygotowuje się cały aparat techniczny do przejęcia południowej Dobrudży. Z granicy donoszą że w kilku miejscowościach pogranicznych rumuńskie straże celne i urzędnicy graniczni opuścili już swoje stanowiska.

W kołach urzędowych wyjaśnia się, że do soboty rząd rumuński nie udzielił jeszcze odpowiedzi na memorandum bułgarskie, które zawiózł do Bukaresztu rumuński ambasador Cadere.

Rekordowe dochody państwowe w Rumunji.

Bukareszt, 13 sierpnia. W lipcu bież. roku państwowe dochody Rumunji dosięgły 2.980 miljonów lei. Jest to najwyższy stan dochodów państwowych, zanotowany w ciągu ostatnich sześciu lat. Dochody wynoszą o 322 miljonów lei wzgl. o 12.1 procent więcej, niż w tym samym miesiącu w roku ub. i przekroczyły plan budżetowy o 5.8 procent.

Na podstawie specjalnego zarządzenia, podatek obrotowy został podniesiony z 6 na 8 procent. Pozatem zaokrąglono rozmaite inne kwoty podatkowe.

Za szerzenie pogłosek idzie się w Rumunji do więzienia.

Bukareszt, 13 sierpnia. Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało w niedzielę nową listę, zawierającą 16 nazwisk osób, które **za rozszerzanie niepokojących pogłosek zostały skazane.** Większość skazanych stanowią **żydzi.**

Z inego źródła dochodzi wiadomość o aresztowaniu trzech osób, również na szerzenie niepokojących pogłosek.

Fatalne wpływy masońskie.

Belgrad, 13 sierpnia. Półurzędowy dziennik belgradzki „Vreme“ opublikował w poniedziałek ciekawe szczegóły na temat zakulisowych powodów wydania zakazu działalności jugosłowiańskich lóż masońskich.

Gdy w maju bież. roku wojska niemieckie po pokonaniu Holandji i Belgji zbliżały się do Paryża, prasa wolnomularska w Jugosławji szerzyła kłamliwe wiadomości, które wywoływały zamieszanie w Jugosławji i sprzyjały powstaniu niezgodnej z prawdą opinji o wydarzeniach na zachodzie. Nawet wtedy, gdy Francja została już pokonana — pisze dziennik — **masoni usiłowali w dalszym ciągu podburzać przeciwko mocarstwom osi i budzić wrażenie, jakoby mocarstwa tej każdej chwili były gotowe do wkroczenia do Jugosławji.**

Szerzyciele tego rodzaju kłamliwych wiadomości, które szkodziły w wydatny sposób intersom narodu jugosłowiańskiego, nie byli jednak w stanie, jak podkreśla „Vreme“, wywierać jakikolwiek wpływ na zagraniczną i wewnętrzną politykę Jugosławji.

Znowu ang. bomby nad terytorjum duńskiem.

Kopenhaga, 13 sierpnia. **Angielscy lotnicy dokonali w nocy na piątek ponownych nalotów nad terytorjum duńskiem i zrzucili 4 bomby rozpryskujące w pobliżu Padborg niedaleko granicy niemiecko-duńskiej.**

Pierwsze okręty na nowym kanale Dniepr-Bug.

Moskwa, 13 sierpnia. **Według doniesienia „Prawdy“ uruchomiono obecnie komunikację okrętową na odcinku Pińsk—Brześć kanału Dniepr—Bug.**

Przy pomocy holowników przejechały dwie naładowane barki towarowe przez kanał, długości 202 km, łączący Prypeć z Bugiem. Przy śluzach zgromadzona ludność powitała statki.

„Prawda“ podkreśla, że wszystkie urządzenia kanałowe pracują normalnie. Linja komunikacji wodnej, śródlądowej Dniepr—Bug, prowadząca przez rzeki Styr—Prypeć i Pinę, ma służyć w pierwszym rzędzie do transportu zboża, cukru, soli, produktów naftowych i metali.

Celem podołania koniecznościom transportowym, opracowano obszernie **program budowy okrętów,** podwyższający stan rzecznego tonażu okrętowego na Białorusi sowieckiej 20-krotnie, a nawet 25-krotnie. Na rozbudowę urządzeń portowych w Brześciu, Prypeci i innych miejscach przeładunkowych **wyasygnowano 3 miljony rubli.** Kanał Dniepr—Bug ma szczególne znaczenie również dla przyszłej komunikacji towarowej między Niemcami i Unją Sowietów.

Odkrycie pokładów węgla w prowincji Szantung.

Tokio, 13 sierpnia. Według doniesień z Tientsinu, koło Laiwu w odległości 80 km. na południowy wschód od Tsinan, odkryto pokłady węgla, których pojemność oceniana jest na 200 miljonów ton. Powierzchnia terenów węglowych wynosi około 23 km. **kwadr.**

Nowa serja paskarzy.

Ostre kary za przekroczenie cen.

(h) Na podstawie urzędowego doniesienia Landratu powiatu Bielitz ukarano w ostatnim czasie za paskarstwo i wykroczenia przeciwko przepisom o gospodarce wojennej liczne osoby, które dopuściły się przekroczenia istniejących przepisów o kształtowaniu i kontroli cen.

Między innymi ukarano: w **Andrychau** właściciela sklepu spożywczego Franciszka Gontko karą 100 RM za przekroczenie cen i niedozwoloną sprzedaż wyrobów aptekarskich. Właścicielkę sklepu Helenę Kuźmę, Ring 5, karą 100 RM i zamknięciem przedsiębiorstwa na przeciąg 2 miesięcy. Dopuściła się ona przekroczenia cen, zakupu przemycanych towarów, nie wypełniając równocześnie obowiązku wyznaczenia cen. Szewca Kazimierza Zacnego, ulica Piłsudskiego 105, karą 30 RM za przekroczenie cen.

W **Auschwitz** nałożono następujące kary: na mistrza rzeźniczego Franciszka Adamusa, Herman Goering-Strasse 4, 200 RM kary za niedozwolony ubój i paskarstwo, na właścicielkę sklepu Barbarę Gebułtowską ul. Piłsudskiego 25, karą 500 RM za ciężkie przekroczenie obowiązujących przepisów co do cen, na właściciela restauracji Jana Tabora, Hermann Goeringstr. 300 RM za przekroczenie cen, na robotnika Leopolda Wójcika, Piłsudskistr. 17, 100 RM za wykroczenie cen przeciwko rozporządzeniu o gospodarce wojennej i handel pokątny, na żyda Mojżesza Kohanego ul. Berka Joselowicza 16, 50 RM za przekroczenie cen, na właścicielkę sklepu Anastazję Tyczyńską Adolf Hitlerplatz 18, 200 RM za przekroczenie cen, elektrotechnika Jana Kosowskiego, Zamkowa 4, 40 RM.

W **Bielowitz:** rolnika Pawła Gruszkę karą 500 RM za przekroczenie przepisów o gospodarce wojennej.

W **Bujakau:** rolnika Jana Polorza karą 100 RM (przekroczenie cen).

W **Bulowitz:** rolnika Stefana Babiucha karą 100 RM (przekroczenie cen), rolnika Franciszka Adamusa karą 100 RM (przekroczenie cen).

W **Bestwinie:** rzeźnika Franciszka Szlosarczyka karą 200 RM i zamknięciem przedsiębiorstwa na 30 dni (niedozwolony ubój i przekroczenie cen).

W **Buschkowitz:** właścicielkę sklepu spożywczego Martę Kubitza karą 50 RM (przekroczenie cen), właściciela restauracji Władysława Kubitza karą 500 RM (zatrzymanie towarów i przekroczenie cen).

W **Chocznl:** rolnika Alberta Kopię karą 50 RM (przekroczenie cen), rolnika Michała Bonka karą 50 RM (przekroczenie cen).

W **Czanietz:** kupca Władysława Chromika karą 200 RM (przekroczenie cen), kierownika przedsiębiorstwa Karola Kowalskiego karą 50 RM (przekroczenie przepisów o obowiązku wyznaczenia cen).

W **Godziszku** handlarkę towarami spożywczemi Marję Jasek karą 300 RM i zamknięciem przedsiębiorstwa (ciężkie przekroczenie cen, nieczystość w przedsiębiorstwie).

W **Kętach:** rolnika Ignacego Niedziellę, Miczkowitzerstr. karą 50 RM (niedozwolony ubój), właściciela przedsiębiorstwa W. Peszata, Ring 88, karą 100 RM (przekroczenie cen), kierownika przedsiębiorstwa Edwarda Janickiego, Ring 247, karą 100 RM (przekroczenie cen), kupca Stanisława Dziobeka, Ring 249, karą 70 RM (przekroczenie cen), kupca Jana Dziobeka, Ring 249, karą 70 RM (przekroczenie cen), właściciela sklepu Edwarda Adamskiego, Heilige Kreuzgasse 256, karą 200 RM (przekroczenie cen maksymalnych, zatrzymanie towarów), rzeźnika Piotra Zarembę, Ring 4, karą 100 RM (przekroczenie cen), fabrykanta wyrobów cementowych Jura Clemensa, Bielitzerstrasse 642, karą 500 RM (przekroczenie cen i zatrzymanie towarów) rzeźnika Franciszka Krzysztoforskiego — Ring 192, karą 50 RM (przekroczenie cen).

W **Kozach:** handlarza towarami mieszanemi Karola Hanslika karą 100 RM (przekroczenie cen i brak cennika).

W **Lenkach:** rzeźnika Michała Onaka karą 100 RM (przekroczenie cen).

W **Mucharzu:** rolnika Józefa Szczygiola karą 50 RM (handel niedozwolony).

W **Osieku:** rzeźnika Ludwika Żurek karą 200 RM (przekroczenie cen i oddanie wyrobów mięsnych bez kartek).

W **Rajsku:** właściciela sklepu Karola Kykrenta karą 100 RM (przekroczenie cen).

W **Rzyki:** gajowego Romana Filipa i żonę Helenę karą po 200 RM (niedozwolony i podstępny handel).

W **Skidziniu:** chłopa Władysława Marszalka karą 50 RM (przekroczenie cen.

W **Sulkawitz:** mężatkę Marję Chmiel karą 50 RM (przekroczenie cen).

W **Schreibersdorf** (Pisarzowice): chłopa Leona Kudera karą 100 RM (przekroczenie cen), handlarza artykułami mieszanemi Jana Jakubca karą 80 RM (przekroczenie cen), chłopa Rudolfa Zdrowaka karą 125 RM (przekroczenie cen za siano).

W **Wilmesau** (Wilmowice): rolnika Józefa Foxa karą 100 RM (przekroczenie cen).

W **Wieprzu:** mężatkę Anastazję Byrską karą 50 RM (przekroczenie cen).

W **Zatorze:** handlarkę Antoninę Schroder karą 100 RM (przekroczenie cen), handlarza Franciszka Rzema, Ring 68, karą 100 RM (przekroczenie cen).

Co dzień niesie?

15 sierpnia nie jest dniem świątecznym.

(h) **Urząd prasy Polizeipraesidenta w Kattowitz donosi, że dzień 15 sierpnia 1940 roku (Wniebowzięcie Najśw. Panny Marji) w tym roku nie jest świętem.**

Ze względu na gospodarkę wojenną w dniu tym pracuje się jak zwykle.

Nieznajomość prawa nie chroni przed karą.

(h) Robotnik rolny z okolic Zawiercia przebywał w marcu br. w Königshutte i spotkał na targu nieznajomego mężczyznę, który mu sprzedał 20 sztuk mydła w cenie 30 Rpf za sztukę. W swoich rodzinnych stronach rolnik rozsprzedał mydło po tej samej cenie wśród swoich znajomych.

Za przekroczenie przepisów cennikowych rolnik odpowiedzieć musiał przed sądem grodzkim w Königshutte. Oświadczył on, iż nie wiedział, że mydło kupować wzgl. sprzedawać wolno tylko na podstawie karty na mydło. Nie znał on również obowiązujących cen maksymalnych. Sąd zmniejszył mu karę z 100 RM na 20 RM, względnie na 4 dni aresztu.

Doskonała organizacja kuchni dla robotników w Sosnowitz.

(h) Zakłady przemysłowe w Sosnowitz zorganizowały kuchnie dla robotników, gdzie w czasie przerwy w pracy, robotnicy mogą jadać obiady za minimalną wprost opłatą, 25 fenigów za obiad, potrącanych przez dyrekcję z zarobków.

Kuchnia przy „Aktien Gesellschaft der Sosnowitzer Röhrenwerke und Eisenwerke“ cieszy się wielkiem powodzeniem. Gdy o godzinie 12 w południe dzwon zwiastuje przerwę obiadową, rzesze robotników ciągną gromadnie, by pokrzepić swe siły dobrym, zdrowym obiadem. Przy okienkach, gdzie wydają kartki, ustawia się równy ogonek. Każdy z robotników podaje numer marki i otrzymuje swoją kartę obiadową. Wszędzie ład i porządek.

Trzy sale, zastawione czysto wymytemi, białemi stołami i takiemiż ławkami i krzesłami, rozbrzmiewają teraz gwarem wesołej rozmowy. Ustawione rzędem talerze, dymią gorącą zupą, w powietrzu czuć pełno smakowitych zapachów.

Zupa pożywna i smaczna. Grochówka, krupniki, zupa jarzynowa czy z ryżu, dobrze okraszona, z doskonałą sztuką mięsa i 250 gramów chleba znikają szybko. Ponieważ miejsca jest stosunkowo mało na tak wielu amatorów obiadów, za plecami każdego z jedzących czeka już nowy reflektant na wolne krzesło. Miłe panie w śnieżno-białych kitlach grzecznie i sprawnie obsługują brać robotniczą.

Czas biegnie szybko. Zegar wskazuje zbliżający się koniec przerwy. Powoli sale pustoszeją i cichną. Godzina 12.45. Robotnicy z nowemi siłami wracają do swych warsztatów pracy.

Oprócz obiadów kuchnia wydaje jeszcze kawę, która orzeźwia przy ich ciężkim i znojnym trudzie.

Zarządcy komisaryczni mają płacić podatki.

() Zarządcy komisaryczni, ustanowieni w zarządzanych przez nich przedsiębiorswach od dnia 20 listopada 1939 r. i otrzymujący z przedsiębiorstwa pewne pobory jako wynagrodzenie za wykonaną pracę, **zobowiązani są od sumy tej płacić podatek dochodowy i obrotowy.**

O ile wykonują pracę przemysłową, płacą również i **podatek przemysłowy.** — Na wszystkich zarządców komisarycznych nałożono obowiązek bezzwłocznego zameldowania w urzędzie skarbowym wysokości ich poborów. Zgłoszenie uskutecznić muszą na specjalnych formularzach o wymiarze podatku obrotowego.

Zgłoszenia jak i zapłata nastąpić powinna najpóźniej 10 dni po upływie każdego kwartału.

Kto jest zobowiązany do posiadania książeczki pracy?

(h) **Książeczkę pracy posiadać muszą robotnicy, pracownicy, (również terminatorzy, praktykanci i wolontarjusze) oraz służba domowa, samodzielni rzemieślnicy, kupcy, chałupnicy, rolnicy, oraz członkowie rodziny pomagające w przedsiębiorstwie.** Formularze o wystawienie książeczki pracy otrzymać można w urzędach pracy, względnie w jego oddziałach bezpłatnie. **Bez książeczki pracy nie wolno nikogo przyjąć.**

Uwagi w książeczce pracy na stronicach 32—38 należy jaknajskrupulatniej przestrzegać. Na czas trwania pracy książeczkę pracy oddać należy na przechowanie kierownictwu danej placówki gospodarczej.

Przy przyjęciu przedsiębiorstwo zobowiązane jest na stronicy 6 i 7 w szpaltach od 1 do 4 natychmiast przedsięwziąć odpowiednie zapiski **atramentem.** Nazwa i siedziba przedsiębiorstwa (szpalta 1-sza), rodzaj przedsiębiorstwa lub wymienienie oddziałów (szpalta 2-ga), dzień podjęcia pracy (szpalta 3-cia) i dokładne oznaczenie rodzaju wykonanej czynności (szpalta 4), zapisy w szpalcie 5 i 6 uskutecznia się dopiero po rozwiązaniu umowy. **O każdym zapisie zawiadomić należy odnośny urząd pracy na specjalnych formularzach,** które otrzymuje się bezpłatnie w urzędzie. Członków kas chorych przedsiębiorca równocześnie zameldować musi do kasy, jednocześnie z zameldowaniem i wymeldowaniem. Zameldowanie uskuteczniać należy na przepisowych formularzach. Książeczka pracy jest publicznym dokumentem.

Zabronione i karalne są wszelkie własnoręcznie dokonywane zapisy w książeczce pracy za wyjątkiem podpisu na stronie pierwszej, kreślenia, jakiekolwiek inne zmiany, zniszczenie, lub zastawienie książeczki pracy. Zabronione jest również użycie obcej książeczki pracy lub posiadanie kilku książeczek pracy.

Odnawianie mieszkań — obowiązkiem wynajmującego.

(h) Na podstawie rozporządzenia Komisarza Rzeszy dla Kształtowania Cen **podwyższenie komornego na czas trwania wojny jest niedopuszczalne.** Właściciel nieruchomości nie ma również prawa żądać od nowego lokatora, aby pokrył koszta odnowienia mieszkania, ponieważ tem samem komorne zostaje podwyższone.

W wypadkach natomiast, kiedy w myśl starej umowy o najem lokator przeprowadza na własny koszt odnowienie mieszkania, umowa ta może nadal pozostać w mocy.

Oprócz tego lokator może zawrzeć z właścicielem nieruchomości umowę, na podstawie której za obniżenie czynszu dzierżawnego zobowiązuje się do przeprowadzenia wszelkich koniecznych robót inwestycyjnych. Wszystkie inne podwyższenia komornego na czas trwania wojny są zabronione i podlegają ostrym karom.

(h) **W SPRAWIE DEZYNFEKCJI MIESZKAŃ.** Zarząd powiatu bendzińskiego zatrudnia obecnie dezynfektorów, którzy przeprowadzają również dezynfekcję domów prywatnych i mieszkań. Koszta zagazowania i wytępienia robactwa ponosi dany właściciel nieruchomości wzgl. mieszkania. Wniosków oraz informacyj w tej sprawie udziela urząd Landrata, wydział K. A.

(h) **WCIĄŻ TO SAMO.** Pomimo ciągłych ostrzeżń przez prasę i policję znów mamy do zanotowania karygodny wypadek nieprzestrzegania przepisów ruchu kołowego. W Będzinie pędzący tramwaj wpadł na furmankę ulicznego węglarza, który jechał środkiem jezdni. Tylna część wozu uległa całkowitemu zniszczeniu. Dzięki motorniczemu, który z miejsca zahamował, obeszło się bez ofiar w ludziach.

(h) **POSTRZELENIE Z ZAZDROŚCI.** Dnia 7 sierpnia br. około godz. 21-ej górnik Władysław Miodek, zamieszkały w miejscowości Gołonóg oddał strzał na żyjącą w separacji mężatkę Sabinę P. z Dąbrowy. Przyczyną tego kroku jest zazdrość, ponieważ Miodek spotkał ją w jej mieszkaniu z innym mężczyzną. Po dokonaniu czynu Miodek zbiegł.

(h) **KTO JEST WŁAŚCICIELEM ROWERU?** W 52 rewirze policyjnym w Strzemieszycach znajduje się męski rower marki „Rarocz-Cicle“, Nr. fabryczny roweru 772. Opis roweru: czarna rama, kierownica wyścigowa, szare gumowe uchwyty, żółto lakierowane koła, niebieskie błotniki, tylny hamulec, ciemnobronzowe siodełko wyścigowe i pompa powietrzna. Prawowity właściciel zgłosić się może po odbiór na posterunku policyjnym w Strzemieszycach.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kublow, Sosnowitz, Haupstrasse 18, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrassel. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Rolnicy!

Czy wiecie, że już 1 września b. r.

ukaże się w sprzedaży nowe polskie czasopismo przeznaczone wyłącznie dla spraw związanych z rolnictwem? Ten nowy tygodnik „SIEW“ opracowany przez fachowców, praktyków, odda Wam jeszcze może dziś nieocenione usługi.

„**SIEW**“ więc musi się znaleźć w rękach wszystkich rolników! Zamówienia na prenumeraty na obszarze całego Generalnego Gubernatorstwa dokonuje się wyłącznie tylko przez urzędy i agencje pocztowe.

Cena miesięcznej prenumeraty tylko zł 1.

Jeszcze dziś zamów „Siew“.

KURSY KROJU i szycia Mieczysławy Jędruszek, Sosnowitz, Kattowitzerstr. 18 (Sobieskiego).